Pianohooligan
15 Studies For The Oberek

Decca/Universal 2014

Interpretacja: ●●●●●
Realizacja: ●●●●●

Po eksperymentach z muzyką Krzysztofa Pendereckiego Pianohooligan (pianista Piotr Orzechowski) proponuje album z własnymi utworami, inspirowanymi polskim folklorem.

Dogłębne studia nad fenomenem oberka zaowocowały cyklem 15 kompozycji. Zostały one podzielone na pięć sekcji: „The Colour", „The Tensions", „The Puls", „The Impuls", „The Line". Każda zawiera trzy krótkie numery, w których Orzechowski bierze pod lupę główne elementy tańców mazurkowych.

W efekcie powstało dzieło wielostylistyczne, imponujące bogactwem środków kompozytorskich i pianistycznych, a przy tym precyzyjnie usystematyzowane. Całość jest syntezą muzyki improwizowanej, klasycznej (Chopin, Skriabin, Szymanowski, impresjonizm), XX-wiecznej (sonoryzm, minimalizm, repetytywizm) i różnych odmian jazzu. Element etniczny został podany nie wprost i nadbudowuje się ponad dźwiękami.

Artysta dysponuje olśniewającą techniką. Operuje pięknym dźwiękiem o wysokiej selektywności. Potrafi się poruszać jednocześnie na kilku planach brzmieniowych, dynamicznych, fakturalnych i kolorystycznych.

„15 Studies for the Oberek" to album absolutnie unikatowy, łączący element intelektualno-konstruktywistyczny z nieskrępowaną improwizacją.

Gorąco polecam! ■

Bogdan Chmura

Chant for Peace
The Cistercian Monks of Stift Heiligenkreuz

Timna Brauer & Elias Meiri Ensemble
Deutsche Grammophon 2015
Dystrybucja: Universal Music Polska

Interpretacja: ●●●●○
Realizacja: ●●●●○

Cystersi z austriackiego opactwa Stift Heiligenkreuz sprzedali milion albumów „Chant – Music for Paradise" (2008). Wniebolotne śpiewy, czarownie wybrzmiewające w surowym kościelnym wnętrzu, tak się słuchaczom spodobały, że ukazała się kolejna płyta. Po opiewaniu raju przyszła kolej na wysławianie pokoju, rozumianego szeroko – jako pokój między religiami, narodami i kulturami; również jako stan pogodzenia z sobą i z otoczeniem.

Symbolem pokojowego otwarcia na świat jest zaproszenie muzyków wykonujących tradycyjne utwory chasydów i jemeńskich Żydów. To wokalistka Timna Brauer i zespół Eliasa Meiriego. Timna, ze względu na tradycję rodzinną, chce swoją sztuką oddać hołd tradycji judeochrześcijańskiej. Rozśpiewani mnisi są zafascynowani ideą Jana Pawła II o zbliżeniu wielkich religii i o poszanowaniu naszych starszych braci w wierze.

Pokój wszystkim ma przynieść muzyka i stąd na kompakcie oprawa liturgii katolickiej łączy się z modlitwami judaizmu. Dwa idiomy – asceza gregoriańskiego chorału i ekspresyjna ekstaza hebrajskich śpiewów; stopione w jedność głosy kilkunastu zakonników i jeden kobiecy głos, który mieni się feerią barw i nastrojów.

Program albumu został prawykonany na koncercie, który odbył się w 2014 roku, w rocznicę niesławnej Kryształowej Nocy (9 listopada 1938). Oby od tej chwili kryształ kojarzył się tylko z krystaliczną intonacją głosu i czystością wokalnego przesłania.

Hanna Milewska

Sole Mio
Pene Pati, Amitai Pati, Moses Mackay

City of Prague Orchestra/
/William Hayward i Paul Bateman
The Liverpool Philharmonic Orchestra/Nick Ingman
Decca 2015

Interpretacja: ●●●○○
Realizacja: ●●●●○

W języku archipelagu Samoa „sole" znaczy „brat". Dwaj młodzi bracia, tenorzy (Pene i Amitai Pati), i ich kuzyn, baryton (Moses Mackay) pochodzą z Samoa, a wychowali się w Nowej Zelandii. Tam śpiewali w chórach dziecięcych i młodzieżowych oraz zaczęli systematyczną naukę śpiewu.

Dzięki stypendium studiowali w Walii pod kierunkiem Dennisa O'Neilla. Pełni zapału obiecujący wokaliści założyli tercet Sol3 Mio. Ruszyli w trasę koncertową po Nowej Zelandii i nagrali album, zatytułowany po prostu „Sol3 Mio".

Kojarzy się z pieśnią „O sole mio"? Oczywiście – ta właśnie pieśń otwiera i zamyka płytę – w aranżacji „neapolitańskiej" i orkiestrowej. A oprócz tego na program składa się piętnaście utworów z różnych parafii: evergreen „My Way", musicalowe hity „Maria" (z „West Side Story") i „Bring Him Home" (z „Nędzników"), tercet z opery „Poławiacze pereł" i nieśmiertelna aria „Nessun dorma" z „Turandot", a na finał… dwie znane kolędy.

Młodych wykonawców cechuje radość śpiewania i autentyzm wyrazu. Szafują jednak kontrastami dynamiki. Żarliwością nadrabiają braki techniczne, widoczne zwłaszcza w artykulacji, dyscyplinie rytmicznej i umiejętności dialogowania. Obdarzeni mocnymi głosami o ładnej barwie, nie bardzo jeszcze wiedzą, jaki obrać kierunek rozwoju i repertuar. Jeszcze wiele nauki przed nimi, jeśli chcą osiągnąć sukces na miarę swojej krajanki, Kiri Te Kanawy. ■

Andrzej Milewski